# GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

SOBOTA

7 LIPCA 1917 R.

NR. 159. — R. XXV.

CENA N-ru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 16 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·40, kwartalnie K 12·80, półrocznie K 24·50, rocznie K 47·—, (bez odnosz. mies. K 3·80, kwart. K 11·—, półrocz. K 21·—. rocznie K 40·—) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·40, kwart. K 12·80, półrocz. K 24·60, rocz. K 47·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4—), kwart. K 17· — (M. 11·50)), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

**Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.**

**REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.**
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 8344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Reprezentacya „Głosu Narodu" w Warszawie: ul. Szpitalna 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).

CENY OGŁOSZEŃ

| | |
|---|---|
| Zwyczajne (za wiersz petit. lub jego miejsce) | K —·20 |
| „ układ tabelaryczny | „ —·40 |
| Nadesłane | „ 1·— |
| Nekrologi | „ 1.— |
| Komunikaty (po kronice) | „ 2·— |
| Paski (2 i 3 stronica) | „ 20·— |
| 1/4 Paski poprzeczne | „ 8·— |
| Załączniki, prospekty itp. dla prenumeratorów miejsc. za 100 egzempl. | „ 1·— |
| dla prenum. zamiejsc. „ „ | „ 2.— |
| Koresp. rozdzielonych 24 słów K 5, następne 10 słów K 1·50, powtórzenie od K 8. | |


## Dernburg o pokoju i gospodarce przejściowej.

Przed paru dniami odbył się w Budapeszcie zjazd związków gospodarczych — węgiersko- niemieckiego, austro- niemieckiego i austro-węgiersko-niemieckiego, poświęcony sprawom t. zw. „gospodarki przejściowej".

Pismo „Wirtschaftszeitung der Zentralmächte" powitało zjazd specyalnym numerem, w którym zgromadziło sporą garść artykułów poświęconych zagadnieniom, związanym z gospodarką przejściową. Wśród nich, ze względu na osobę autora i ze względu na myśli wyrażone, zwraca uwagę artykuł Dernburga.

Były niemiecki minister kolonji na wstępie swych wywodów określa podstawy polityczne istnienia gospodarki przejściowej. Wspomina on o rozpowszechnionej w Niemczech agitacyi, która chciałaby pokój sprowadzić przez narzucenie reszcie świata dyktatury niemieckiej.

Sekretarz stanu Dernburg niezbyt różowo zapatruje się na skutki gospodarcze takiego pokoju. Pociągnąłby on za sobą długotrwałą okupacyę podbitych krajów, przymusowe ściągania kontrybucji w surowcach pieniądzu i konieczność utrzymania wojennej organizacyi przemysłu, bo wtenczas nadal będzie istniała potrzeba usilnej produkcyi materyału wojennego, uniformów i t. p. towarów. Oczywista, że otrzymanie potrzebnych do produkcyi podobnej surowców z zagranicy mogłoby się udawać tylko przy zastosowaniu przymusu, a więc nie byłoby w tem wszystkiem właściwie „przejścia" do gospodarki pokojowej i normalnej.

Kto mówi więc o gospodarce „przejściowej", wnioskuje Dernburg, staje tem samem przy zasadzie pokoju osiągniętego w drodze porozumienia wzajemnego walczących.

Wszelka dyskusya nad „gospodarką przejściową" z pominięciem lub odrzuceniem tej zasady jest bezcelowa.

Tak określiwszy w ogólnym zarysie warunki polityczne ,w jakich jego zdaniem musi się znaleść po wojnie gospodarstwo społeczno-niemieckie, przechodzi Dernburg do zagadnień szczegółowych gospodarki przejściowej.

Mocarstwa centralne zużyły bardziej swoje zasoby przyrodzone, koalicya nadwyrężyła bardziej swój kapitał i kredyt, — tak określa autor ogólne skutki gospodarcze wojny. Jednak we wszystkich krajach zarówno wskutek braku robotników i materyałów zmniejszyła się olbrzymio wytwórczość przedmiotów użytkowych, zaś środki wytwórczości, ziemia, kopalnie, maszyny, żywy i martwy inwentarz ucierpiały ogromnie wskutek gospodarki rabunkowej. Jeśli się doda do tego powszechne zniszczenie środków przewozowych lądowych i wodnych staje się oczywistem, że po zawarciu pokoju zapanuje powszechny „niepomierny głód surowców i towarów".

Głód ten nie da się łatwo zaspokoić, bo o surowce, których zasoby w całym świecie wojna tak bardzo zubożyła, będą się ubiegały naraz rozmaite czynniki.

Dernburg spodziewa się i pragnie tego, że sprawy sporne między ludami zostaną załatwiane w drodze umów międzynarodowych. Lecz takie umowy wymagają do ich wykonania siły i dobre woli. A więc miljardowe zużycie środków wojennych będzie musiało być jednak powetowane, a oprócz tego, w myśl nauki wysnutej z obecnej wojny, muszą być poczynione liczne zapasy ważniejszych środków żywności i surowców. Po zaspokojeniu dopiero tych dwóch potrzeb przyjdzie kolej na potrzeby ludności cywilnej. Zaspokojenie tych wszystkich potrzeb razem wymagać jednak będzie sprowadzania surowców. Sprowadzając je trzeba za nie płacić. Środkami takiej zapłaty bywają i towary, złoto lub kredyt. Towarów eksportowych nie znajdzie się oczywiście pod dostatkiem, złota również nie będzie na zbyciu, udzielać kredytu wiele krajów dostarczających surowce nie będzie poprostu w stanie. Nie pozostanie nic innego, jak część surowców sprowadzanych wyłączać od zużycia na zaspokojenie potrzeb wewnętrznych żeby przez próbkę ich na towary wyższego rzędu zyskać środki płatnicze na pokrycie zobowiązań zagranicznych. Oto jeszcze jedna przyczyna, dla której zaspakajanie potrzeb codziennych cywilnej ludności będzie mogło tylko z trudem i powoli się polepszać. Ponieważ przytem przedwojenne stosunki handlowe zagraniczne zostały w trzech czwartych zniszczone lub nadwyrężone, więc też i eksport będzie mógł odbudowywać się tylko powoli.

„Z tych wszystkich względów — powiada Dernburg — musimy się przygotować na bardzo długi czas przejściowy i potrzebujemy, podobnie jak i reszta świata, — pokoju opartego na mocnych podstawach wzajemnego zrozumienia". W warunkach powyższych prędki powrót do nieskrępowanej swobody gospodarstwa prywatnego nie zdaje się Dernburgowi prawdopodobnym,

Na drodze powrotnej widzi on bowiem, oprócz zaznaczonych zewnętrznych, również trudności wewnętrznej natury.

Przemysł, mianowicie, przekształcił się jednostronnie w kierunku zaspakajania potrzeb wojny. Miał on przytem wprawdzie duże zarobki, ale unieruchomił je w znacznej części w pożyczkach wojennych. A ponieważ ponowne dostosowanie przemysłu do potrzeb pokojowych i zrównoważenie wojennego zużycia inwentarza wymagać będzie dużych nakładów, finansowanie ich nastręczy nie jedną trudność.

Dalszym skutkiem wojny w przemyśle jest wybujanie dążności kartelowych. Dziedziny wytwórczości, które tylko choć cokolwiek się do tego nadawały, zostały ujęte w kartele. Zapotrzebowanie skontyngentowano, wytwórczość przekazano największym, najsilniejszym zakładom, mniejszym dając odszkodowania z sowitych zarobków. Z punktu widzenia intensywności gospodarstwa może to mieć swoje dobre strony, powiada Dernburg. Niemniej państwo nie spełni swego zadania, jeśli nie będzie miało bacznego oka na niebezpieczeństwo, jakie tkwi w takiem ześrodkowaniu wytwórczości dla interesów spożywcy. Jako największy pracodawca i jako zarządca mieszka publicznego państwo nie może podnosić w nieskończoność swoich wydatków na płace zarobkowe i pensye, a musi mu przecież zależeć na utrzymaniu zdolności życiowej tej części ludności, która nie może dostosowywać dowolnie swych dochodów i wydatków, do nieregulowanego przez współzawodnictwo wzrostu cen za wszelkie wyroby. Tembardziej, że ta kategorya to czwarta część ogółu ludności".

Inne znowu zagadnienie stanowi wzrost wpływu organizacyi robotniczych na stosunki przemysłowe, który przyniosła ze sobą wojna. Zbiorowy udział robotników w ustalaniu płac i w normowaniu warunków pracy, które przyjęły się podczas wojny, nie mogą już zostać cofnięte. Na to nie poradzą ani środki władzy państwowej, ani organizacye przedsiębiorców. Ten zwrot demokratyczny zmusza państwo do zapewnienia sobie bezpośredniego wpływu na wytwórczość przemysłową, wzgląd zaś na konieczność podniesienia jej wydajności popycha państwo mocno w kierunku poczynań kolektywistycznych, jak to się pokazuje po monopolach na węgle i rudy lub po upaństwowieniu całych gałęzi przemysłu, jak np. przemysłu wytwarzania energii elektrycznej w Saksonii.

W tych warunkach staje się wątpliwe, czy powrót całej swobody inicyatywy prywatnej w sprawach gospodarczych na sposób przedwojenny jest w prędkim czasie prawdopodobny. Przemawia przeciw temu także to olbrzymie zadanie, które pokój przyniesie ze sobą: zadanie planowego umieszczenia przy warsztatach gospodarczych tych wszystkich, których wojna postawiła w szeregach walczących.

Jednak, sądzi Dernburg, także państwa z całym swym aparatem władzy nie potrafią podołać zadaniom gospodarki przejściowej, jeśli nie zostaną poparte przez wytężoną ofiarną w dalszym ciągu działalność społeczeństw.

Byłoby rzeczą ciekawą stwierdzić, z jakiem przyjęciem spotkały się treściwe i jasne wywody Dernburga w gronie mężów, przygotowujących odrębny organizm gospodarczy „środkowo-europejski".

Narzuca się jednak i drugie jeszcze pytanie, bardziej bezpośrednio nas obchodzące: dlaczego mianowicie u nas głucho o zagadnieniach „gospodarki przejściowej"? Czyżby nie miały nas one dotyczyć? Czy niema u nas organizacyi, któreby się poczuwały do obowiązku zajęcia się niemi? Do tych pytań pozwolę sobie powrócić w czasie najbliższym.

**Al. Szczepański.**

## O uprzywilejowanie żydów w armii.

Posłowie: Witos, Dyło, Bomba, Myjak, Śmiłowski i tow. wnieśli na ostatniem posiedzeniu parlamentu następującą interpelacyę do ministra obrony krajowej w sprawie uprzywilejowanego stanowiska żydów w armii, systematycznego zwalniania ich od służby w rowach strzeleckich na froncie, zapełniania nimi miejsc pozafrontowych, szpitali i rozmaitych central, oraz tworzenia różnych central specyalnie dla reklamowania żołnierzy żydowskich służących:

„Jest rzeczą notorycznie znaną, wywołującą ogromne rozgoryczenie nietylko wśród ludności, pozostałej w kraju, ale przedewszystkiem wśród żołnierzy w rowach strzeleckich, że żołnierze żydzi prawie nigdy nie są używani do służby w rowach. Mimo, że w Galicyi ludność żydowska stanowi około 11 procent ludności, w pułkach polskich i ruskich, rekrutowanych z Galicyi, żołnierze żydzi nie znajdują się nigdzie nawet w przybliżonej liczbie, odpowiadającej procentowemu stosunkowi ludności. O ile w batalionie wyruszającym na plac boju, znajdzie się kilku żydów, gdy w procentowym stosunku powinno ich być kilkadziesiąt razy więcej, to już podczas podróży na front i tych kilku znika i dostaje się albo do służby etapowej, albo do szpitali, w każdym razie zaś rzadko który z nich do rowów strzeleckich dochodzi. Ponadto żołnierze żydowscy są ustawicznie reklamowani, a wielka ich część wcale nie przychodzi do kadry z powodu wyreklamowania, upozorowanego najczęściej dostawami wojskowemi, w których ludność polska i ruska nie bierze prawie żadnego udziału, pokrzywdzona w tym kierunku na korzyść żydów. Częste są wypadki, że żołnierze żydzi uprawiają handel różnego rodzaju na wsiach i w miasteczkach, niby pełniąc służbę etapową, najczęściej w miejscu, albo w pobliżu miejsca pobytu. Żołnierze żydowscy, pełniący służbę w szpitalach, otrzymują najczęściej urlopy, tak samo, jak je otrzymują najczęściej ze wszystkich innych formacyj pozafrontowych. Wywołuje to ogromne rozgoryczenie wśród ludności polskiej i ruskiej, która powysyłała w pole w dziesiątkach tysięcy wypadków swoich ojców i synów, wywołuje też rozgoryczenie wśród żołnierzy którzy widzą jaskrawe krzywdzenie siebie przez to, że się żydów do służby w rowach strzeleckich nie dopuszcza. Natomiast żołnierzom rolnikom, niezbędnie dla prowadzenia gospodarstw potrzebnym, wszelkich ulg najczęściej się odmawia.

Wobec tego podpisani zapytują: Czy Ekscelencyi panu ministrowi znane są te wypadki? Co Ekscelencya zamierza uczynić, aby temu nieuzasadnionemu uprzywilejowaniu żydów raz wreszcie położyć kres i usunąć rozgoryczenie ludności, oraz żołnierzy innych narodowości?

Witos, Bomba, Dyło, Myjak, Śmiłowski, Fila, Kędzior, Lewicki, Rusin, Jachowicz, Potoczek, Dobija, Matakiewicz, Madej, Stapiński, Skarbek, Łyszczarz, Kubik.

## Horoskopy zimowe.

Poseł Wincenty Witos zamieszcza w „Piaście" następujący list z tarnowskiego o widokach żywnościowych na najbliższą zimę:

Żniwa zbliżają się szybkim krokiem. Majowe przymrozki i długotrwająca posucha przyczyniły się do tego w wysokim stopniu. Im jednak bardziej zbliżają się, tem większa rośnie obawa, a nawet przerażenie co do ich wyniku. Powiedzieć sobie należy krótko i bez ogródek, że w y n i k i c h z a p o w i a d a s i ę w p r o s t p r z e r a ż a j ą c o.

Zjawisko to całkiem naturalne. Wiosna była zimna i późna. Jak tylko zboże cośkolwiek odrosło, przyszły przymrozki, które żyto prawie wszędzie przemroziły, a na gruntach lekkich, piaszczystych zniszczyły zupełnie. Ledwie się to skończyło, przyszła posucha. Spiekoty trwają już całe tygodnie, przerwane raz jeden niedużym deszczykiem, z którego za dni kilka nie było i śladu.

Całe połacie powiatów nie będą mieć żyta ani na zasiew. Dotyczy to, jak wyżej nadmieniono, gruntów piaszczystych i gruntów twardych, zaniedbanych, a takich jest, niestety, bardzo wiele. W okolicach Lisiej Góry, Żukowic, Wierzchosławic, Jastrząbki, Jodłówki ad Wólki, Radłowa, Słotwiny, Szczepanowa, Przyborowia, Woli Pogórskiej i t. d. znaczną część żyta już skoszono na paszę; w okolicach, gdzie grunta twarde, jak: Zdrocheć, Przybysławice i t. p. przedstawiają się one niezwykle marnie, bo często „brat brata nie zrodził".

Pszenica jest jeszcze gorsza.

Jęczmienia i owsa niema prawie zupełnie i choćby nawet przyszły deszcze obfite, to w tym stanie rzeczy nie wiele już pomogą. Ziemia spieczona i spękana wygląda jak pogorzelisko. Sianokosy nie dały ani trzeciej części normalnego zbioru.

Ż y w i c i e l e m  b ę d z i e c z e m  a n i  l u d z i, a n i  i n w e n t a r z a. Władze rozpoczęły spisy zbóż na pniu, a w szczególności żyta i pszenicy. Istnieje tu i owdzie tendencya, by właściciele podawali jak najwięcej z morgi. Jest to niemądra i niebezpieczna robota. Mórg żyta i pszenicy w tym roku w bardzo rzadkich wypadkach może wydać 200 do 250 klg., natomiast najczęściej siewu nie zwróci. Ci doradcy mogą niemądrą robotą doprowadzić do wygłodzenia, dziś już i tak głodnej i sponiewieranej ludności.

G a l i c y a  n i e t y l k o  n i e  w y ż y w i  p l o n a m i  u  s i e b i e  z e b r a n e m i,  l u d n o ś c i,  a l e  b ę d z i e  m u s i a ł a  d o m a g a ć  s i ę  o d  p a ń s t w a,  ż e b y  j e j  z  i n n y c h  k r a j ó w  ż y w n o ś ć  d o s t a r c z o n o.

Żniwa budzą bardzo poważne niebezpieczeństwo z powodu braku odpowiedniego robotnika, którego niema i nie będzie. Wojna wytrzebiła wieś z mężczyzn zupełnie. Władze nie chcą udzielać urlopów rolnikom, ani uwzględniać ich reklamacyj. Gospodarze leciwi, posiadający duże nieraz gospodarstwa, zabrani do służby wojskowej, spełniają nieraz posługi, wzbudzające wprost śmiech i politowanie, a gospodarstwa ich marnieją.

**Wincenty Witos.**

## Listy lwowskie.

Lwów 4 lipca.

(Walne zgromadzenie Towarzystwa Ludoznawczego).

W sobotę dnia 30 u. m. odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie Tow. Ludoznawczego we Lwowie. Po zagajeniu przez zastępcę przewodniczącego prof. W. Bruchnalskiego wygłosił dr. Adam Fischer referat o folklorze wojennym. Prelegent starał się wskazać konieczność badania ciekawych objawów twórczości ludowej, jak zapowiedzi i oznaki wojny, fantastyczne opowiadania o jej przebiegu i końcu, niezmiernie charakterystyczne przepowiednie i przeczucia śmierci czy nieszczęśliwych wypadków, zwyczaje przy poborach etc. Szczególnie godne uwagi objawy przesądów można zauważyć u żołnierzy na froncie, a więc cudowne środki ochronne, jak amulety, medaliki, listy z nieba, specyalne modlitwy, środki nadzwyczajne na zaczarowanie kuli itp. Wpływom wojennym uległa także cała poezya ludowa, stąd całe cykle opowiadań wojennych, piosenek na tle współczesnem osnutych lub do chwili dostosowanych.

W dyskusyi nad powyższym referatem zabierali głos prof. Bruchnalski, prof. Gubrynowicz, dr. St. Pawłowski, prof. Czekanowski i prof. Nitsch. Następnie sekretarz Tow. dr. Adam Fischer odczytał sprawozdanie za lata 1911—1916. Cały ten okres sześcioletni możnaby nazwać trudną walką o byt, o zachowanie istnienia wskutek fatalnych warunków materyalnych. Mimo to zdołano wydać T. XVI—XIX Kwartalnika Etnograficznego „Lud", a w druku znajduje się już tom XX. Pismo wychodziło zawsze z wielkiem opóźnieniem, ale był to jedyny sposób jego utrzymania.

Dzięki prof. Czekanowskiemu pomieszczono bibliotekę Towarzystwa, zbiory i wydawnictwa, a w ten sposób odpadła troska o lokal. Dnia 30 czerwca b. r. Towarzystwo miało pozornie resztę kasową 1657 kor. 22 hal. ale wobec długu w drukarni 1332 kor. 48 h. i zaległych czterech roczników „Ludu" niedobór wynosi przeszło 6000 koron, gdyby się dało wydawać pismo bez opłaty honoraryów autorskich. Wobec tak przykrych stosunków zarząd zwraca się z gorącym apelem do członków, którzy nieraz po kilka lat zalegają z wkładkami, aby je najrychlej zechcieli uiścić. Zarazem zaś Tow. ludoznawcze ma nadzieję, że ogół doceniając znaczenie etnografii polskiej zechce przez zapisywanie się w poczet członków Towarzystwa (roczna wkładka członka zwyczajnego 8 k., jednorazowa wkładka członka założyciela 200 k.) poprzeć cele, które są nietylko naukowe, lecz i n a r o d o w e.

Wreszcie przez aklamacyę wybrano następujący nowy zarząd: Przewodniczący: prof. Wilhelm Bruchnalski, zast. przew.: prof. J. Czekanowski i prof. K. Nitsch, sekretarz: dr. Adam Fischer, skarbnik: dr. Witold Belza, członkowie wydziału: prof. B. Gubrynowicz, prof. J. Kallenbach, dr. J. Koller, S. Matusiak, prof. A. Maurizio, dr. St. Pawłowski, dr. Stefan Vrtel, prof. St. Zakrzewski. Komitet redakcyjny „Ludu": prof. W. Bruchnalski, prof. J. Czekanowski, dr. A. Fischer, prof. K. Nitsch.

**Ego.**

## Serce a wojna.

Dr. Władysław Chodecki zamieszcza w „Kur. Pozn." następujący aktualny artykuł:

Pod wpływem wzruszeń moralnych podczas wojny, cierpi najważniejszy narząd w naszym ustroju, cierpi serce, które jest najczęstszą przyczyną śmierci człowieka. Czytamy obecnie tak często w gazetach: „Po krótkich cierpieniach przeniósł się do wieczności". Otóż przyczyną zgonu niemal we wszystkich tych wypadkach jest paraliż serca, które uległo bolesnym wrażeniom i funkcyonować przestało. Nerwy kierują działalnością serca i na nie to oddziaływają te przykre przygnębiające wrażenia, które obecnie znosić musimy. Te przejścia bolesne u jednostek wrażliwych, nerwowych hamują, wprost paraliżują ruchy serca, które w końcu wyczerpuje się i odmawia swej działalności.

Zdarza się to szczególniej u osób starszych, u których naczynia krwionośne nie są zupełnie normalne, uległy częściowemu zwapnioniu, utraciły swą elastyczność, wskutek czego i praca serca jest w wysokim stopniu utrudniona.

Ale nawet i u ludzi zupełnie zdrowych obserwować możemy obecnie bardzo często poważne zaburzenia w działalności serca, nieregularne uderzenia, połączone z bolesnemi wrażeniami w okolicy serca. Często zdarzają się także napady omdlenia z powodu osłabionej jego działalności. U kobiet zwłaszcza z powodu zaburzeń w innerwacyi występuje bardzo często tak zwana „choroba Basedowa", której objawy polegają na wolu, wysadzeniu gałek ocznych i przyspieszonem biciu serca.

Istniejące już choroby serca, a zwłaszcza choroby mięśnia sercowego, ulegają obecnie znacznemu pogorszeniu, zaburzenia w krążeniu występują jaskrawiej, zjawia się duszność, brzękną ręce i nogi.

Tak potężnym jest wpływ czynników duchowych na funkcye fizyologiczne naszego organizmu. Duch kieruje do pewnego stopnia ciałem, wrażenia miłe, podniety podniosłe krzepią nie tylko nasz umysł, ale wzmacniają także energię serca, podniecają je do działalności, bo w sercu naszem koncentrują się uczucia podniosłe, siła i nadzieja, dodające otuchy i odwagi na przyszłość.

I dlatego, o ile tylko możemy, nie powinniśmy poddawać się tym bolesnym, przykrym wrażeniom, musimy koniecznie starać się zachować równowagę ducha i w tej burzy dziejowej, wśród której żyć nam wypadło. Nie należy myśleć ciągle jedynie tylko o wojnie, nuży to bowiem i wyczerpuje nasz układ nerwowy, ale należy koić i krzepić ducha temi podniosłemi wrażeniami, jakie daje nam natura i literatura piękna.

W chwilach wolnych od zawodowych zajęć, niechaj trójca naszych romantyków: Mickiewicz, Słowacki i Krasiński, niechaj wielki budziciel ducha narodu, Sienkewicz, odwracają strapioną myśl naszą od zjawisk krótkotrwałych i przejściowych do wiecznych i nieśmiertelnych. To nam wzmocni zarówno ducha, jak i ciało i doda nowej siły do zniesienia bolesnych ciosów, jakie stały się udziałem naszego życia.

A zresztą w chwili obecnej unikać należy wszelkich wysiłków tak fizycznych, jak i umysłowych, podkopujących sprawność mięśnia sercowego. Spokój, regularny tryb życia, wczesne udawanie się na spoczynek, są najważniejszymi czynnikami naszego zdrowia. Unikać należy obecnie więcej aniżeli kiedykolwiek środków podniecających, narkotycznych, które są truciznami dla serca, jak alkohol, tytoń, kawa i herbata.

U nas obecnie, jak to zauważyłem, jeszcze więcej nadużywaja tytoniu, aniżeli w czasach pokojowych. Bo zdradziecki tytoń sprowadza chwilowe ukojenie, ale wywołuje za to poważnie zmiany w mięśniu sercowym i naczyniach krwionośnych.

**Dr Wł. Chodecki.**

## Religijne znaczenie dzwonów kościelnych.

Z powodu rekwizycyi dzwonów piszą „Wiadomości parafii archikatedralnej", wychodzące jako tygodnik w Poznaniu.

„Nam katolikom nie jest łatwo pozbyć się naszych dzwonów kościelnych, z którymi tak ściśle związane jest całe życie nasze. Są one przecież

...dla nas ...e ... przedem ... krzyże ... sprzętem szczególnie poświęconym na chwałę Bożą. Każdy dzwon wśród wzniosłych ceremonii konsekruje biskup, poświęcając go na wyłączną chwałę Bożą. Jakie wielkie znaczenie liturgiczne ma dzwon kościelny wynika stąd, że tylko biskup a nie zwyczajny kapłan konsekracyi jego dokonać może. Biskup więc ubrany w szaty pontyfikalne w mitrze i z pastorałem święci dzwony nasze. Ceremonia rozpoczyna się odmawianiem psalmów, poczem miesza biskup wodę i sól i obmywa nią zewnątrz i wewnątrz dzwony. Kapłani ocierają tak umyte dzwony ręcznikiem. Po odmówieniu dalszych psalmów namaszcza biskup dzwony olejem św., używanym do sakramentu namaszczenia chorych. Czyni nim siedem krzyżów na stronie zewnętrznej i cztery krzyże św. krzyżmem na stronie wewnętrznej dzwonu, mówiąc za każdym razem słowa: „Niech będzie pobłogosławiony i poświęcony Panie, znak ten. W imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Na cześć świętego (tu wypowiada imię świętego, którego imię dzwonowi nadaje). Pokój tobie". Po modlitwie następuje okadzenie dzwonów i odczytanie ewangelii św. Łukasza o przyjęciu Pana Jezusa w dom przez Maryę i Martę. Ceremonia ta zowie się konsekracyą dzwonów. Tak tedy każdy dzwon, podobnie jak sam kościół, ołtarz, naczynia św., służące do Mszy św., jest konsekrowany, zanim zawieszony zostanie na wieży kościelnej.

Przeznaczenie naszych dzwonów kościelnych wyraża następujący wiersz łaciński:

Laudo Deum verum, plebem voco, congrego clerum.

„Defunctos ploro, nimbum fugo, festaque honoro".

(Chwalę Boga prawdziwego, zwołuję lud, gromadzam duchowieństwo, zmarłych opłakuję, burze rozpędzam, a uroczystości czczę).

Dzwony nasze kościelne są tak wyłącznie poświęcone służbie Bożej, że nie wolno w nie dzwonić dla żadnych celów świeckich bez osobnego i wyraźnego zezwolenia biskupiego".

## Organizacya młodzieży.

W czwartek bieżącego tygodnia, w sali Domu robotniczego w Krakowie — jak już donieśliśmy — odbył się zjazd księży patronów i wicepatronów katolickich stowarzyszeń młodzieży polskiej dyecezyi krakowskiej. Na zjazd, który zaszczycił swą obecnością Książę-Biskup Adam Sapieha, przybyło ogółem 110 kapłanów. Między innymi byli obecni: prof. ks. Dr Zimmermann, rektor seminaryum duchownego prof. ks. Dr Korzonkiewicz, Ojciec duchowny Seminaryum ks. Cz. Lewandowski, księża dziekani: St. Skoczyński i St. Węgrzynek, prof. ks. Dr Pawłowski z dyecezyi kieleckiej, ks. Dr Fr. Paryło z dyecezyi tarnowskiej, ks. L. Bilko ze Śląska Cieszyńskiego.

Zjazd zagaił delegat książęco-biskupi ks. prałat J. Krupiński, który w przemówieniu swojem przedstawił pokrótce dotychczasową akcyę organizacyjną wśród młodzieży, przypomniał ważniejsze jej momenty i podniósł wielkie znaczenie podjętej pracy dla Kościoła i społeczeństwa.

Następnie przemówił Książę-Biskup Sapieha i udzielił zebranym Arcypasterskiego błogosławieństwa.

Przewodniczącym zjazdu wybrano jednomyślnie ks. prałata Krupińskiego, który na sekretarzy powołał księży: Wojciecha Górnego z Dobczyc i Wiktora Błotkę z Kóz.

Z kolei sekretarz jeneralny ks. A. Paryś, w obszernym, gruntownie opracowanym referacie przedstawił dotychczasową działalność na polu organizacyi młodzieży męskiej we wsiach i miasteczkach w dyecezyi krakowskiej oraz warunki rozwoju tej pracy w najbliższej przyszłości. Najważniejsze fakty i cyfry, w referacie ks. Parysia zawarte, podaliśmy we czwartkowem porannem wydaniu naszego pisma, w artykule tej kwestyi poświęconym. Referent przedłożył w końcu następujące rezolucye:

1) Zjazd uznając potężny wpływ stowarzyszeń na wychowanie młodzieży w kierunku religijno-oświatowym zwraca się z wezwaniem do duchowieństwa, by gorąco popierało organizacye młodzieży, i w miarę możności zakładało stowarzyszenia w każdej parafii.

2) Zjazd uznaje konieczność jednolitej akcyi — i w tym celu zwraca się do wszystkich już istniejących i mających powstać stowarzyszeń, by zgłosiły swoje związanie do Sekretaryatu Jeneralnego.

Ks. Stanisław Sapiński z Andrychowa w referacie swoim, w formie literackiej ujętym, podzielił się z uczestnikami zjazdu interesującemi i pouczającemi doświadczeniami, jakie zebrał w dotychczasowej pracy religijno-oświatowej w stowarzyszeniu młodzieży męskiej, opartem na statucie dyecezyalnym. Wykład obudził bardzo żywe zajęcie, a prelegenta nagrodzono hucznemi oklaskami.

W dyskusyi, jaka się nad referatami rozwinęła, przemawiali: prof. ks. Dr Zimmermann, prof. ks. Dr Korzonkiewicz, ks. dziekan Stefan Skoczyński, księża: Dr. Julian Gołąb, Antoni Rayski, Klemens Tatara, Ludwik Kasprzyk, Konstanty Łabędź, Kazimierz Prażnowski, Jan Schneider, Wojciech Kowalczyk, Ludwik Mirek, Jan Nowak, Józef Sosin, Józef Sławiński, Klemens Strojek, Jan Bełz, Roman Sojanowski. Z ważniejszych ... w dyskusyi podniesionych, zasługują na szczególniejszą uwagę: projekt zakładania bibliotek parafialnych, przekazany do rozpatrzenia i załatwienia Sekretaryatowi Jeneralnemu, apel, by w miarę sił i środków zakładano domy parafialne na cele odpowiedniego pomieszczenia wszystkich katolickich organizacyi miejscowych, wezwanie do Sekretaryatu Jeneralnego, by w pracy swej szczególnie troskliwie zajął się młodzieżą robotniczą w środowiskach przemysłowych, w dyecezyi krakowskiej coraz liczniejszych, jako najbardziej zagrożoną pod względem religijnym, społecznym i narodowym, wreszcie wspomnieć trzeba, że prawie wszyscy mówcy stwierdzili zgodnie pilną konieczność organizowania stowarzyszeń młodzieży we wszystkich parafiach, gdzie warunki sprzyjają.

Po przemówieniach księży: Dra Paryły i prof. Dra Pawłowskiego, którzy poinformowali zebranych o pracy nad młodzieżą pozaszkolną w dyecezyach tarnowskiej i kieleckiej, oraz ks. L. Bilki, który przedstawił stan organizacyi młodzieży polskiej na Śląsku Cieszyńskim i zapewnił o łączności z innemi dyecezyami polskiemi — zgłoszone rezolucye jednomyślnie przyjęto.

W dalszym ciągu obrad ks. Ludwik Kasprzyk wygłosił referat o Sekretaryacie dyecezyalnym dla katolickich stowarzyszeń młodzieży polskiej i jego zadaniach. Po referacie, który spotkał się z żywem uznaniem zebranych, powzięto uchwały, dotyczące urządzenia kursu prelegentów, podjęcia wydawnictwa miesięcznika dla kierowników stowarzyszeń i urządzenia „niedzieli młodzieży" w całej dyecezyi.

Ks. L. Kasprzyk, nawiązując do przedstawionych w ciągu obrad zjazdu sprawozdań o stanie dotychczasowej akcyi organizacyjnej w dyecezyi krakowskiej i sąsiednich dyecezyach, podniósł działalność i wielkie zasługi na tem polu ks. Mieczysława Kuznowicza T. J., prezesa Polskiego Związku katolickich uczniów rękodzielniczych w Krakowie, który przed kilku tygodniami właśnie obchodził dziesięciolecie swej pracy wśród młodzieży. Ks. Kuznowicz słowem i pismem od lat dziesięciu budził społeczeństwo katolickie i nawoływał je gorąco do zajęcia się młodzieżą. Działalność jego wydała już bogate owoce. Z dorobku ks. Kuznowicza, z jego podręczników i broszur korzystamy w naszej pracy. To też wszyscy pracownicy na tem polu żywią dla niego głębokie uznanie, cześć i wdzięczność. Zebrani urządzili dla ks. Kuznowicza serdeczną owacyę.

W końcu dokonano wyboru komitetu, który wspólnie z Sekretaryatem ma się zająć przeprowadzeniem organizacyi związku dyecezyalnego wszystkich stowarzyszeń. Do komitetu wybrani zostali: ks. prałat Jan Krupiński, ks. dziekan Stefan Skoczyński, ks. Ludwik Kasprzyk, ks. Andrzej Paryś, ks. prob. Jan Schneider, ks. prob. Władysław Bachorz, ks. dziekan Jakób Rayski, ks. prof. Józef Sosin, ks. eksp. Władysław Jettmar.

Po kilku jeszcze końcowych wyjaśnieniach w rozmaitych poruszonych sprawach — przewodniczący podziękował wszystkim uczestnikom i zamknął obrady zjazdu.

## Z Kasy Oszczędności m. Krakowa.

Zwyczajne posiedzenie Wydziału Wielkiego Kasy Oszczędności m. Krakowa odbyło się dn. 3 bm. pod przewodnictwem prez. dra Leo w obecności komisarza rządowego radcy nam. p. Wł. Kowalikowskiego. Przed przystąpieniem do porządku dziennego poświęcił przewodniczący wspomnienie pośmiertne zmarłemu długoletniemu członkowi Wydziału i Dyrekcyi Kasy bł. p. prf. drowi Józefowi Rosenblattowi. Pamięć zmarłego uczcili zebrani przez powstanie. Z porządku dziennego przedłożył dyrektor-zastępca Onyszkiewicz sprawozdanie i zamknięcie rachunków Kasy Oszczędności i Zakładu zastawniczego za rok 1916.

Sprawozdanie obejmuje następujące cyfry w poszczególnych działach Kasy: Stan wkładek na książeczkach wynosił dnia 31 grudnia 1916 47.129.591 na 36.250 książeczkach. Domowych puszek oszczędności było w ubiegu 2074, a stan kapitału w tym dziale wynosi kwotę 2.589.682. Zaliczki na zastaw papierów wartościowych wynosiły K 106.892, w portfelu wekslowym było 663 sztuk weksli na kwotę K 2,210.578. Stan pożyczek hipotecznych wynosił Kor. 28,057.819, pożyczki gminne na skrypta wynosiły K 372.549. — Papiery wartościowe, własność Kasy stanowiące, wynoszą wart. nom. K 10,189.180, a po kursie K 8,863.468. Lokacye gotówki w bankach przedstawiały kwotę Kor. 5,142.926. Stan zaliczek na zastawy ruchome wynosił K. 584.918. Zysk administracyjny za rok 1916 wyniósł K 74.926. Stan majątku Kasy przedstawiał się z końcem roku 1916 w Funduszu rezerwowym, Kasie zaliczkowej i Funduszu emerytalnym K. 4,268.996, co stanowi 9,06% kapitału wkładkowego na książeczkach. — Obrót kasowy wynosił K. 58,856.106. Ogólny majątek zostający pod zarządem Kasy wynosi z końcem roku 1916 K. 51.968.461.

Dyrektor-zastępca dr. Fedcrowicz złożył następujące sprawozdanie za rok 1916 z czynności syndyka Kasy oraz w imieniu Dyrekcyi przedstawił ogólny obraz stanu działu hipotecznego. Sprawozdawca podniósł, że straty w czynszach spowodowane ewakuacyą wpłynęły niekorzystnie na spłatę rat hipotecznych, co miało miejsce i w innych instytucyach. Po nastaniu normalnych stosunków w zaludnieniu miasta nastąpiła pod koniec 1916 korzystna zmiana w regulowaniu zaległości, które od tego czasu systematycznie się zmniejszają. Kroki przymusowe wdrażała Kasa Oszczędności tylko w wyjątkowych wypadkach. Wogóle najdawniejsze zaległości hipoteczne datują się z ostatnich lat trzech.

W dalszym ciągu posiedzenia przedłożył sprawozdawca Wydziału nadzorczego, prezes tegoż Wydziału Henryk Szatkowski sprawozdanie Wydziału nadzorczego i Komitetu rewizyjnego o zamknięciu rachunków za rok 1916 przyjęte przez Wydział nadzorczy.

Sprawozdanie zaznacza, że w roku ubiegłym ukończyła Kasa Oszczędności pięćdziesięcioletni okres swej pracy. Wojna stała się powodem, że nie obchodzono dotąd jubileuszu. Mimo to jednak faktu, że Kasa Oszczędności miasta Krakowa, której praca dla społeczeństwa mnogimi pożytecznymi czynami istnienie w naszem mieście już zaznaczyła, nie pominie się milczeniem. Pomyślne rezultaty pięćdziesięcioletniej pracy Kasy Oszczędności pozwalają na uczczenie i upamiętnienie 50-letniego jubileuszu wielkim aktem humanitarnym o najszerszym znaczeniu dla ludności miasta Krakowa, który pamiątkę jubileuszu po wieczne czasy utrwali.

Sprawozdawca postawił imieniem Komitetu rewizyjnego wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1916.

Wniosek Wydział uchwalił, a zarazem na podstawie referatu tego samego sprawozdawcy postanowił z czystego zysku Kasy przeznaczyć na cele związane z toczącą się wojną, tudzież na inne dobroczynne i użyteczne cele miejscowe większą kwotę (wykaz zamieszczamy osobno).

W końcu uzupełnił Wydział Wielki skład Wydziału nadzorczego i wybrał członkiem tegoż Wydziału p. Jana Godzickiego, dokonał wyboru Komisyi jubileuszowej i Komisyi statutowej, poczem na podstawie przedłożonego przez dyrektora-zastępcę Onyszkiewicza a przez Wydział nadzorczy uchwalonego preliminarza administracyjnego zamianowano w etacie urzędników Kasy i Zakładu zastawniczego: Hoffmanna Henryka rewidentem rachunkowym, dra Szeligę Sanisława, adjunktem I klasy, Jakubowskiego Władysława, Barczyńskiego Józefa i Nowaka Jana adjunktami II klasy, Weinera Zygmunta i Celewicza Józefa asystentami I klasy, dra Gadulskiego Stanisława, Bujańskiego Eugeniusza i Dzierżyńskiego Zygmunta asystentami II klasy.

# KRONIKA.

| SOBOTA 7 Cyryla i Metod | |
|---|---|
| Wschód słońca o godz. | 4·41 r. |
| Zachód „ „ | 8·48 w. |
| Długość dnia godz. 16 m. 11. | |
| Najniż. ciepłota 13·3, najw. 22.0. | |
| Prognoza: Pogoda. | |

### Z miasta.

**JUBILEUSZ WŁADYSŁAWA ŻELEŃSKIEGO.** Muzyka polska miała wczoraj swój dzień uroczysty i radosny. Nestor kompozytorów polskich, zasłużony dyrektor konserwatoryum muzycznego w Krakowie, dr. Władysław Żeleński, skończył wczoraj 80-ty rok życia. Data ta nie przeszła bez echa w społeczeństwie naszem, które kierując się uczuciem wdzięczności za twórczość sędziwego kompozytora, złożyło Mu hołd i życzenia. Władysław Żeleński dorzucił do bogatych plonów swojego wielkiego talentu w tym roku dzieło, które staje godnie obok najcelniejszych Jego utworów. Jest to druga Sonata na skrzypce i fortepian. Historya muzyki nowoczesnej mało zapisała dotąd kompozycyj kompozytorów ośmdziesięcioletnich. Powstanie sonaty tej wita muzyczny świat polski jako dowód ciągle świeżego talentu, niezużytej siły produkcyjnej Żeleńskiego, wita z wdzięczną radością.

W południe zgromadzili się w mieszkaniu Jubilata członkowie rodziny, przedstawiciele Krak. Tow. muzycznego, Konserwatoryum, Tow. operowego i grono przyjaciół kompozytora. Imieniem Tow. muz. złożył życzenia prezes tegoż dr. Stefan Schoengut, w dalszym ciągu zaś składali je: dyr. Dec imieniem profesorów Konserwatoryum i radca nam. Marek, imieniem Tow. operowego, jako jego prezes. W końcu prof. uniwersytetu dr. Z. Jachimecki po serdecznem przemówieniu złożył Jubilatowi zebrany dar honorowy za utworzoną świeżo sonatę.

**Z OPERY.** Uroczyste przedstawienie opery Władysława Żeleńskiego „Janek" spotkało się z entuzyastycznem przyjęciem publiczności, która obecnemu w teatrze kompozytorowi urządziła po pierwszym akcie serdeczną owacyę. Wśród wieńców i kwiatów ukazał się na scenie sędziwy kompozytor, powitany burzą oklasków; skoro się uciszyły, podziękował Mistrz publiczności kilkoma słowy. Wieczór cały wypadł bardzo artystycznie. Zaczęła go znakomicie odegrana uwertura „Tatry" pod batutą dyr. Birnbauma. O przedstawieniu „Janka" przygotowanem z nadzwyczajną starannością i wyreżyserowaniem bardzo pomysłowo zamieścimy obszerniejsze sprawozdanie, zaznaczając, że prawdziwy sukces odnieśli pp. Lubieniecki i Romanowski, p. Szafrańska i Jaworzyńska, p. Wallek-Walewski i inscenizator opery p. Teofil Trzciński.

Sekretaryat Teatru im. J. Słowackiego komunikuje: W dzisiejszem powtórzeniu „Janka" partyę tytułową wykona p. Józef Stępniowski, w jutrzejszem zaś znowu p. Roman Lubieniecki. Dalsza obsada pozostaje we wszystkich partyach niezmieniona.

W przyszłym tygodniu zaczyna gościnne występy w naszej operze p. Jadwiga Stermich-Dębicka, artystka wiedeńskiej Volksoper, którą w ostatnich latach słyszano w Krakowie tylko na koncertach.

Dyrekcya opery pozyskała również na występy świetnego basistę opery lwowskiej p. Stanisława Tarnawskiego.

**BIURO INFORMACYJNE I PORADY PRAWNEJ K. B. K.** w Krakowie wydało obecnie sprawozdanie ze swej działalności w pierwszem półroczu br. Podobnie jak inne oddziały K. B. K. tak i Biuro porady prawnej, istniejące od dwóch lat, a kierowane przez ks. L. Kasprzyka i p. J. Puchałkę, rozwija bardzo pożyteczną swą działalność przychodząc ludności z pomocą w najbardziej aktualnych sprawach. Jakiem zaufaniem i popularnością w kraju cieszy się ta instytucya, dowodem cyfry: W pierwszym półroczu br. wpłynęło do Biura 4426 zgłoszeń z prośbą o pomoc i poradę w 5050 rozmaitych sprawach. W tym czasie Biuro wykazuje 4971 załatwień w 5717 sprawach. Od założenia tj. od sierpnia 1915 wpłynęło do Biura 8323 zgłoszeń w 10.815 sprawach, liczba zaś załatwień wynosi 9849 w 12.313 sprawach.

Najważniejsze gałęzie działalności Biura inf. i porady prawn. K. B. K. stanowią kwestye bezpośrednio łączące się z wojną, jak zasiłki wojskowe, zaopatrzenia inwalidów, rodzin po poległych, świadczenia i szkody wojenne, wychodźtwo wojenne i sezonowe, odbudowa kraju itp.

Dochody Biura czerpane w głównej mierze z funduszów K. B. K. wynosiły w I. półroczu 1917 r. 7199,13 K. od sierpnia zaś 1915 r. 19.026.80 K, rozchody wynosiły w I. półroczu 6340,15 K, od początku zaś 18.412,35 Kor.

Celem spopularyzowania ważniejszych ustaw wydało Biuro 2 broszurki pt. „Poradnik w czasie wojny" oraz „Zasiłki wojskowe wobec obowiązujących przepisów". Broszurki te ogromną oddały przysługę.

Te kilka cyfr. świadczy wymownie o owocnej pracy Biura, którego działalność zasługuje na pełne uznanie.

**ZAPIS ŚP. EDMUNDA KLEMENSIEWICZA.** Zarząd główny T. S. L. komunikuje nam: W dniu dzisiejszym w pierwszą rocznicę śmierci śp. rejenta Edmunda Klemensiewicza odbędzie się o godz. 9 rano w kościele św. Anny żałobne nabożeństwo — poczem nastąpi objęcie domu przez Zarząd główny T. S. L. przy ul. św. Anny l. 5 zapisanego Towarzystwu przez śp. Klemensiewicza.

**Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.** Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, 9 lipca o godz. 5 wieczorem. Na porządku dziennym prace z zakresu matematyki, fizyki, chemii, geologii, zoologii i fizyologii pp. M. Siedleckiego, St. Niementowskiego i Z. Bratza, Z. Małaczyńskiej, W. Goetla, E. Lubeckiego, L. Popielskiego, A. Korczyńskiego i S. Piaseckiego, R. Negrusza, A. Rosenblatta.

**Z MIEJSKIEGO TEATRU LUDOWEGO.** Dzisiaj po raz trzeci świetna komedya R. Ruszkowskiego: „Jadzia wdową" z p. Czechowską w roli tytułowej. „Jadzia wdową" powtórzoną będzie jutro wieczorem. W poniedziałek teatr zamknięty, a we wtorek występuje scena ludowa z drugą premierą bieżącego sezonu komedyowego wyborną komedyą Kadelburga pt.: „Ciemna plama".

Jutro po południu „Stare miasto" Fr. Domnika.

**ULGI STEMPLOWE.** Ministerstwo skarbu reskryptem z 26 maja br. przyznało uwolnienie od należytości stemplowych i bezpośrednich podaniom, dokumentom, wpisom hipotecznym i legalizacyom, które w akcyi niesienia pomocy osobom poszkodowanym przez wojnę w drodze udzielenia zapomóg finansowych, subwencyi i pożyczek potrzebne są celem uzasadnienia lub rozwikłania stosunków prawnych między c. k. Namiestnictwem, Centralą krajową dla gospodarczej odbudowy Galicyi z jednej strony, a poszkodowanymi z drugiej strony.

Odtąd zatem nie będą podlegać należytości: 1) podania do Centrali o zapomogi finansowe, subwencye lub pożyczki; 2) kwity poszkodowanych na wypłacone im przez Centralę zapomogi finansowe subwencye lub pożyczki (także kwity podpisywane przy wypłacie w drodze pocztowej kasy oszczędności); 3) deklaracye, od których przedłożenia zależy wypłata subwencyi, a któremi dotyczące osoby oświadczają, że otrzymanej kwoty użyją wyłącznie na cele wskazane im przez Centralę; 4) skrypty dłużne; 5) podania sądowe o hipoteczny wpis prawa zastawu dla pożyczki; 6) hipoteczne wpisy prawa zastawu; 7) legalizacye podpisów na wyżej wymienionych dokumentach i pismach.

Równocześnie upoważniło Ministerswo skarbu władze skarbowe, aby zarządziły zwrot tych kwot, które dotąd zapłacone zostały tytułem należytości stemplowych i bezpośrednich od dokumenów, pism i czynności urzędowych wyżej wymienionych. Zwrot nastąpi na prośbę strony wniesioną do miejscowo właściwej władzy skarbowej.

O ile chodzi o należytości potrącone przy wypłacie w drodze pocztowej kasy oszczędności należy do podania dołączyć „wyciąg z księgi" pocztowej kasy oszczędności, z któregoby stwierdzić się dało, że kwota, od której należytość potrącono miała charakter subwencyi, zapomogi lub pożyczki, należącej do akcyi odbudowy kraju.

**REKWIZYCYA PLATYNY.** Magistrat podaje: C. k. Centralna Komisya rekwizycyjna w reskrypcie z dnia 15 czerwca 1917 zauważyła, iż dotychczas, uderzająco mała ilość zgłoszeń metalów z grupy platyny wpłynęła z Galicyi do powyższej komisyi.

W szczególności szczupła ilość zgłoszeń od aptek a zupełny brak zgłoszeń z browarów, przedsiębiorstw cementowych rafineryi nafty i z innych chemicznych zakładów, w których używa się jako niezbędnych sprzętów platynowych, dowodzi aż nadto, iż tylko w bardzo małym stopniu uczyniono zadość obowiązkowi zgłaszania platyny.

Zwraca się przeto uwagę na odnośne rozporządzenie ministeryalne z dnia 2 kwietnia 1917 dotyczące obowiązku zgłaszania i oddania platyny oraz na rozporządzenie min. z 30 maja 1917 ustanawiające wysokość wynagrodzenia za oddane sprzęty platynowe.

**UTONIĘCIE.** Onegdaj koło g. 9 wieczorem przy moście podgórskim, w czasie kąpieli utonął w Wiśle Leon Huppert, recte Kleinberger, lat 17 pomocnik fryzyerski.

### Z Polski i ze świata.

**Z AKADEMII WETERYNARYI WE LWOWIE.** Na dwulecie szkolne 1917/18 i 1918/19, wybrało Grono profesorów rektorem profesora zwyczajnego anatomii opisowej dra Włodzimierza Kulczyckiego.

**KATASTROFA W KOPALNI.** W „Dz. Ciesz." czytamy: W piątek dnia 29 czerwca br. wydarzył się na szybie akcyjnego tow. ostrawsko-montańskiego w Pietwałdzie, na szybie Eugeniusza pod Brzezinami na siódmym poziomie w pokładzie „Fryderyka" wybuch gazów. Ofiarą wybuchu padło 13 osób; 3 kopaczy zabitych, 4 bardzo ciężko ranni, 6 innych lżej. Wybuch nastąpił o godz. 3 po południu. Katastrofa mogła przybrać nader wielkie rozmiary, albowiem około dwustu zatrudnionych na zmianie popołudniowej górników znajdowało się w kopalni. Wielkiej liczbie znajdujących się w szybie górników ciśnienie powietrzo spowodowane wybuchem pogasiło lampy. Górnicy wśród ciemności ratowali swe życie ucieczką chodnikami, będącemi dotychczas w przeróbce pod inne szyby.

**DZIECIĘCA POLICYA W SZEGEDYNIE.** Ażeby ograniczyć wzrastające stale w Szegedynie zepsucie wśród ulicznej młodzieży, burmistrz tamtejszy dr. Szalay zaprowadził w mieście specyalną „dziecięcą policyę" ochotniczą, którą tworzy przeszło 200 osób należących do wszystkich sfer ludności.

**ZAWIESZENIE „ZUKUNFT".** Główna komenda niemiecka wstrzymała dalsze wydawanie pisma Hardena „Zukunft".

**CUKROWNICTWO W POLSCE.** Obszar przeznaczony pod uprawę buraków cukrowych wynosić będzie w kampanii 1917/18, wedle przybliżonej oceny około 40.000 morgów, z czego przypadnie 34.000 morgów na rafinerye pod okupacyą austryacko-węgierską. W bieżącej kampanii podejmie ruch w niemieckiej okupacyi 27 rafineryj, zaś w austro-węgierskiej 7. Spoczywa 21 rafineryj, z czego 8 w niemieckiej, a 13 w austryackiej okupacyi.

### Zawiadomienia i komunikaty.

**WYCIECZKI UCZNIÓW.** Dyrekcya gimnazyum trzeciego w Krakowie zawiadamia swoich uczniów, pozostających w Krakowie, że w czasie feryj wakacyjnych odbędą się wycieczki i kurs pływania. Bliższe szczegóły są ogłoszone na czarnej tablicy w budynku szkolnym.

**WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA DLA KOBIET.** Kuratorya Akademii handlowej otwiera w Krakowie od września prywatny kurs handlowy dla kobiet z planem nauk czteroklasowej Akademii handlowej. Otwarcie kursu pierwszego, tej pierwszej w kraju wyższej żeńskiej szkoły handlowej, zależne jest od wpisania się przynajmniej 30 uczenic. Wpisy odbędą się w lokalu przy ul. Szewskiej l. 4, w dniach od 9 do 15 lipca od 26 do 30 sierpnia b. r. między godz. 10 a 12. Tam też zasięgnąć można wszelkich bliższych informacyj.

**EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI** w pryw. Seminaryum im. św. Rodziny odbył się w czasie od 2[illegible] czerwca do 4 lipca br. pod przew. Radcy rządu dyr. Józefa Dobrowolskiego. Świadectwo dojrzałości uzyskały: Arendarczyk Karolina (z odzn.); Böhmówna Emilia; Czeluśniakówna Marya; Friedberg Eugenia; Eizikiewicz Marya (z odzn.); Gołębiówna Zofia (z odzn.); Górkówna Janina; Grabowska Wanda; Hutterówna Marya; Kalecianka Marya; Kabiczówna Marya; Krogulska Amalia (z odzn.); Krupianka Antonina; Kudasiewicz Marya (z odzn.); Kuternakówna Zofia; Metzgerówna Marya (z odzn.); Michalikówna Zofia (z odzn.); Narożniakówna Helena; Nieciówna Mieczysława; Niewolska Bronisława; Pipianka Wiktorya; Piekarzówna Ludwika; Raschke Józefa; Rutkowska Felicya; Solecka Emilia (z odzn.); Szpakowska Leonia (z odzn.); Świerkoszówna Janina; Tomczykiewicz Zofia; Trybalska Zofia; Wanyniówna Marya; Wolińska Elżbieta (z odzn.); Żabska Albina. Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 9 uczenic; reprobowano 1.

**AKADEMIĘ ROLNICZĄ W TABORZE** (w Czechach) ukończyli w roku bieżącym 1916/17 Polacy: Ksawery Grzybowski i Leoynard Salski.

### REPERTUAR OPERY.

Sobota: „Janek".
Niedziela: „Janek".

### Repertuar teatru ludowego.

Sobota (wieczorem): „Jadzia wdową" R. Ruszkowskiego.

Niedziela popoł.: „Stare miasto" Fr. Domnika. — wieczorem: „Jadzia wdową" R. Ruszkowskiego.

# Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 7. lipca 1917.
Urzędownie ogłaszają dnia 6. lipca 1917:

**Wschodni teren:**

**Na południe od doliny Casinu ogniem naszej artyleryi rozpędzono ustawione w pogotowiu rumuńskie wojska atakowe. Na galicyjskim odcinku walki ogień nieprzyjacielskiej artyleryi wczoraj popołudniu i dziś rano znowu wzmógł się. Na zachód od Zborowa odrzucono dziś atak.**

**Włoski i południowo-wschodni teren:**
Żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

# Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 7. lipca 1917.
Urzędownie ogłaszają dnia 6. lipca 1917:

**Zachodni teren:**

Przy mgle i deszczu **panowała w ciągu dnia tylko zwykła pozycyjna działalność bojowa. Wieczorem przy lepszej przeźroczystości ożywił się ogień wielokrotnie. W nocy** stoczono kilka potyczek wywiadowczych. Tuż na północ od Aisne wojska atakowe wirtemberskiego pułku po zaciętej walce ręcznej zabrały większą ilość Francuzów z ich rowów.

**Wschodni teren:**

Front ks. Leopolda: **Między Zborowem a Brzeżanami walka artyleryi przybrała wczoraj wielką siłę, w nocy osłabła, a od świtu wzmogła się znowu. Także koło Zwyczyna, Brodów i Smorgon działalność ogniowa była chwilami bardzo żywą.**

Front arc. Józefa: **Rozpoznane stanowiska pogotowia rumuńskiej piechoty do ataku na kilka zajmowanych przez nas wzgórz na południe od doliny Casinu, rozproszono ogniem niszczącym.**

Grupa marszałka Mackensena: **Nad dolnym Dunajem nieprzyjaciel był niespokojniejszy niż w ostatnich czasach.**

Pierwszy jen. kwatermistrz **Ludendorff.**

# Ofenzywa rosyjska.

STRATY ROSYJSKIE.

**Sztokholm.** B. kor. Jak podaje „Aftonbladet", rada robotników i żołnierzy w Tornea **ma telegraficzną wiadomość, że ofenzywa w Galicyi kosztowała Rosyan nie mniej jak 9 dywizyi.**

**ENTUZYAZM W PETERSBURGU.**

**Berlin.** „Daily Chronicle" donosi z Petersburga, iż ofenzywa rosyjska zmieniła jakby jednem uderzeniem z gruntu całą atmosferę. Po niedzielnych demonstracyach leninowców, nastąpił w poniedziałek z powodu ofenzywy w Galicyi wybuch radości. **Rozwinęły się olbrzymie** pochody, entuzyazm **ogarnął wszystkich.** Po południu odbyło się przed **katedrą** kazańską zwołane przez rząd zgromadzenie ludowe, na którem przywódca socyalistów Plechanow wygłosił przemówienie i żądał poparcia armii. Z otwartych drzwi katedry księża błogosławili ludowi i wzywali go do modłów o zwycięstwo. Ogromny tłum ludu, który dopiero co odśpiewał hymn rewolucyjny, padł na kolana, śpiewając religijne pieśni ku uczczeniu poległych. Z balkonu poselstwa angielskiego przemawiali do tłumów Buchanan i Henderson. Leninowcy byli tymi objawami entuzyazmu tłumów zaskoczeni; próby ich siania niezgody pozostały bez rezultatu. W pochodach niesiono tablice z portretem Kiereńskiego. Rada robotn.-żołn. olbrzymią większością przy nikomej mniejszości wydała odezwę do chłopów i robotników z wezwaniem do popierania wojska. — Wszystko zależy od dalszego rozwoju wypadków na froncie — kończy „Daily Chronicle" — i oczy wszystkich skierowane są na Galicyę.

**RELACYE ROSYJSKIE O WALKACH.**

**Wiedeń.** Petersburska ajencya tel. przynosi nast. urzędowe szczegóły o ofenzywie rosyj.:

Części 40 korpusu i 6 dywizya finlandzka zaatakowały, pod gwałtownym ogniem przeciwnika, nieprzyjacielskie pozycye, wzięły dwie linie rowów ochronych na północ od Koniuch i odparły nieprzyj. kontrataki. Rozmaite oddziały doznały ciężkich strat, zwłaszcza w oficerach. W pozostałej części tego odcinka kontynuowała nasza artylerya burzenie rowów nieprzyjacielskich; nieprzyjaciel silnie odpowiadał.

W odcinku 6 korpusu zajęły nasze wojska wszystkie nieprzyj. rowy na zboczach silnie obwarowanej góry na wschód od Koniuch, miejscowość samą jakoteż las na wschód tej miejscowości aż do Forentkorof (?) i wszystkie nieprzyjacielskie rowu na połud. od Koniuch. Wzięliśmy licznych jeńców i zdobyliśmy karabiny maszynowe.

W odcinku 41 korpusu owładnęły części 35 dywizyi zaamurskiej obszar na zachód Szybalina i wszystkie trzy linie nieprzyj. rowów, zaś w lesie Liszu(?) zajęły pozycyę na północ od tego lasu, gdzie się obwarowały. Części 74 dywizyi piechoty zajęły dwie linie na półn.-zachód od Żołnówki. Wojska 7 sybirskiego korpusu zniosły dwie linie rowów nieprzyjacielskich na połud.-zachód od Potutor. Na wschód i na połud.-zachód od Mieczyszczowa wzięły wojska 34 i 22 korpusu pierwszą oraz część drugiej i trzeciej linii rowów nieprzyjacielskich wraz z jeńcami.

**Z PRZYGOTOWAŃ DO OFENZYWY.**

**Berlin.** Petersburski „Djen" przynosi szczegóły o dokonanej w największej tajemnicy wielkiej koncentracyi artyleryi w Galicyi. Było to ciężkie dzieło z uwagi na brak środków transportowych, akty sabotażu i zamachy anarchistów. Mimo tych przeszkód zgromadzono w Tarnopolu w 3 tygodnie przed uderzeniem olbrzymi park artyleryjski, złożony z najnowszych angielskich dział okrętowych i armat amerykańskich najcięższego kalibru. W ostatniej jeszcze chwili dostarczyła Ameryka ciężko kalibrowych dział motorowych. Długa pauza na froncie umożliwiła również nagromadzenie wielkich ilości zapasów amunicyi. „Russki Inwalid" donosi, iż utworzono osobną armię kozacką, przydzieloną Kiereńskiemu, mającą za zadanie tłumienie buntów na froncie.

**ODDŹWIĘK W SZTOKHOLMIE.**

**Berlin.** „Vossische Ztg." donosi ze Sztokholmu: Na konferencyi w Sztokholmie ofenzywa rosyjska wywarła wśród uczestników obrad przykre wrażenie. Zagraniczni socyaliści są bardzo przygnębieni, iż wielki czynnik pokojowy, Rosya, nagle przeszedł do uderzenia. Szczególnie komunikat rosyjskiego sztabu gen. z d. 2. bm. wspominający [illegible] o brygadzie czesko[illegible]ckiej spotęgował to wrażenie.

## [illegible]ojenne ententy.

**Wiedeń.** „Fremdenblatt" donosi: Według komunikatu aj. Havasa, podczas przyjęcia w ambasadzie amerykańskiej w Paryżu, wygłosił francuski premier Ribot wielkie przemówienie, w którem powiedział: Po odebraniu Alzacyi i Lotaryngii, tudzież przywróceniu Belgii, Serbii, Polski i Rumunii, musi być przeprowadzony proces przeciw militaryzmowi pruskiemu, który jest stałem niebezpieczeństwem dla pokoju między narodami.

# Walki na zachodzie.

**KOMUNIKATY FRANCUSKIE.**

**Wiedeń. Komunikat z 4. bm. popołud.: Wczoraj wieczorem wykonali Niemcy akcyę, która następnie trwała przez całą noc, na nasze pozycye w obszarze na północ od Jouy i na wschód od wyżyny „Kalifornii".** Na tym olbrzymin froncie wykonali oni powtórnie gwałtowne ataki wielkiemi masami. Ich szczególnie wyszkolone wojska atakowe ruszyły w pierwszej linii naprzód na wschód od folwarku Froidmont, na zachód i na połud. wschód od Cerny, na północ od Ailles, jakoteż na wyżynach Casewate i Kalifornii. Klęska nieprzyjaciela była kompletna, a straty jego bardzo ciężkie. W okolicy Cerny, zwłaszcza na wyżynie kalifornijskiej zostały jego kolumny atakuj. prawie zupełnie zniszczone naszym ogniem. Z niektórych odcinków, w które udało się Niemcom przy pierwszem uderzeniu wtargnąć, wyparliśmy ich kontratakami, tak, iż nie zdołali utrzymać ani metra naszych pozycyj.

Dnia 4. bm. wieczorem: Potwierdza się, że niemieckie ataki, wykonane ostatniej nocy na froncie mającym około 17 klm., przyprawiły nieprzyjaciela o olbrzymie straty nie dawszy mu zysków w terenie ani w jeńcach. Utrzymaliśmy wszędzie nasze pozycye w zupełności. Niemcy nie ponowili swoich prób. Natomiast my wykonaliśmy na wschód od Cerny atak częściowy, przyczem wzięliśmy wysunięty odcinek, silnie przez nieprzyjaciela trzymany. Na lewym brzegu Mozy zostały naszym ogniem odparte trzy ataki, wsparte miotaczami płomieni, a wykonane jeden po drugiem na nasze rowy na południowy zachód od wzgórza 304.

# Konferencya w Sztokholmie.

**Wiedeń.** (Telefonem). Bardzo charakterystyczne szczegóły podaje „N. Fr. Presse" o wrażeniach, jakie odnieśli czescy posłowie soc.-dem. z pobytu swego w Sztokholmie. Między innymi poseł Nemetz oświadczył, że w Sztokholmie panuje ogólne przekonanie, że decydujące ostateczne słowo w sprawie wojny wyjdzie z Wiednia. Zapatrywanie to uzasadniają tem, że w Rosyi panuje bardzo przyjazne usposobienie dla Austro-Węgier. Monarchia cieszy się tam wielką sympatyą. Soc. demokraci czescy kategorycznie oświadczyli w Sztokholmie, że przybyli na konferencyę z własnej inicyatywy, nie wysłani przez rząd austro-węgierski.

**Sztokholm.** B. Kor. Komitet holendersko-skandynawski otrzymał zawiadomienie od włoskiej partyi socyalistycznej z oświadczeniem, że partya już dnia 24. maja zgłosiła telegraficznie przystąpienie do konferencyi sztokholmskiej. Komitet nie otrzymał tej depeszy. Widocznie więc nie przepuściła jej cenzura włoska.

**INTERNOWANIE 40.000 NIEMCÓW.**

**Berlin.** „Lokalanzeiger" donosi, iż według wiadomości „National Tidende", w następstwie procesu Gerlacha internowano we Włoszech 40.000 Niemców, którzy dotychczas mieli zupełną swobodę ruchów.

# Z Grecyi.

**Berno.** B. Kor. „Temps" donosi z Aten: Król podpisał rozporządzenie amnestyjne dla wszelkich politycznych przestępstw i działań przeciw królowi Konstantemu i członkom rodziny królewskiej. Dalej pod darowanie kar ma być podciągnięta ucieczka z pod sztandarów i niezgłoszenie się wojskowe, z wyjątkiem wobec nieprzyjaciela.

**Berno.** B. Kor. „Temps" donosi z Aten: Nowy rząd uchwalił przedłożyć królowi rozporządzenie mocą którego pożyczka 25 milionów, zaciągnięta przez rząd salonicki zostaje przepisana na grecki dług państwowy. Posłowie antiwenizelistyczni postanowili na czas wyborów wydalić się z Aten.

**Ateny.** B. Kor. Ag. Havasa donosi dn. 4. bm.: Generał Sarrail wczoraj odjechał.

# Obrady Izby posłów.

**Odmówienie uznania rozp. cesarskich.**

**Wiedeń.** B. kor. Sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, przed przejściem do porządku dziennego, toczyła się dalsza rozprawa nad sprawozdaniem komisyi konstytucyjnej i prawniczej **o rozporządzeniach cesarskich w sprawie czasowego zawieszenia sądów przysięgłych i czasowego poddania osób cywilnych pod sądownictwo wojskowe.** Po przemówieniach mowców generalnych posłów Udrzala i Schiegla przystąpiono do głosowania i **przyjęto wnioski komisyi konstytucyjnej i prawniczej, aby odmówić** zatwierdzenia rozporządzeniom z dnia **7. lipca 1915, 2. stycznia 1916 i 27. grudnia 1916.** Przystąpiono do obrad nad nowelą do ustawy o ubezpieczeniu od wypadków.

**Wiedeń. B. kor. Mowca generalny Udrzal w sprawie sądów wojskowych oświadczył między innymi, że kto jeszcze pragnie utrzymać hegemonię mniejszości, ten będzie zdruzgotanym prądem czasu. Co się tyczy zarzutów, tak zwanych niepewnych pułków, to trzeba będzie raz o tem ściśle pomówić, skoro tylko oficyalne koła dostarczą ścisłych dat. Po głosowaniu z wiadomym już wynikiem, Izba przystąpiła do obrad nad nowelą do ustawy o ubezpieczeniu** robotników od wypadków i przedłożenie przyjęła.

Następnie uchwalono otworzyć dyskusyę nad nagłemi zapytaniami. Między zapytaniami znajdują się: Dra Głąbińskiego i tow., czy rząd jest gotów bezpośrednio wydać zakaz wszelkich rekwizycyi w Galicyi i nieść ludności w dotkniętych rekwizycyą powiatach pomoc także w naturaliach, pos. Kost Lewickiego o wstrzymanie rekwizycyi w Galicyi wschodniej, pos. Regera w sprawie zarządzeń dotyczących produkcyi węgla.

**Mowa posła Lubomirskiego.**

Ks. Lubomirski omawia hasło przetrwania i zaznacza, że także Galicya poczuwa się do tego obowiązku i bez przerwy przyczynia się do wyżywienia innych krajów i Wiednia. Galicyę dopiero podczas wojny odkryto, jako spichlerz żywnościowy, spichlerz te jest jednak teraz zupełnie wyczerpany. Zakaz rekwizycyi i przywóz środków żywności dla obszarów nędzą dotkniętych jest nieodzowny. Przechodząc do kwestyi polskiej zauważa mowca, że musi omówić traktowanie Polaków nietylko w Królestwie, ale także na Litwie, Podolu i na Wołyniu. Mowca użala się z powodu zarządzeń żywnościowych władz okupacyjnych, z powodu ucisku polskiego szkolnictwa i rozwiązania prawie wszystkich polskich towarzystw oświatowych. Mowca dał wobec Nacz. komendy niem. frontu wschodniego wyraz uczuć Polaków austryackich, niestety nadaremnie. Jeżeli gen. Dankl użalał się, że ludność w Polsce źle przyjęła sprzymierzone armie, to nie należy zapominać, że armie te, które wkroczyły wspólną proklamacyą, były obciążone wspomnieniem antypolskiej polityki w Marchii wschodniej. Także wśród naszej armii można było zauważyć wypadki podeptania polskich uczuć religijnych i narodowych. W pewnych obszarach polskich w komunikacyi telegraficznej dozwolone jest wprawdzie używanie języka francuskiego i angielskiego, ale nie polskiego. Mowca, jako prezes komitetu prasy, austro-węgierskiego komitetu pomocy dla Polski, utworzonego z inicyatywy Ministerstwa spraw zagr., wyraża ministerstwu, jakoteż prezydyum, w którego skład wchodzą ks. Lichtenstein, hr. Zichy, Dr Biliński, min. Ugron i poseł Dr Redlich, serdeczne podziękowanie za ich pomoc. Byłem — mówi ks. Lubomirski — we wszystkich miastach, po ich odzyskaniu i zawsze się starałem łagodzić dotkliwości wojny i pogodzić interesy prowadzenia wojny z interesami ludności, w tem silnem przekonaniu, że tylko w ten sposób uczucia dynastyczne wśród ludności galicyjskiej i sympatye dla Austro-Węgier w obszarach przez nasze wojska okupowanych mogą być wzmocnione. Mowca podnosi z uznaniem, że zarówno u władz austro-węgierskich, jak też niemieckich spotkał się zawsze z przyjacielskiem przyjęciem i wielką przychylnością i zauważa, że sprzymierzone wojska powinne były mieć z początku wojny co do kwestyi polskiej linię wytyczną.

(Dokończenie mowy ks. Lubomirskiego i obrad Izby posłów, których do chwili zamknięcia numeru (godz. 2 rano) z c. k. Biura koresp. nie otrzymaliśmy, zamieścimy w numerze popołudniowym. — Przyp. Red.)

# Rada stanu w Austryi?

**Wiedeń.** (Telefonem). Sprawy polskie w parlamencie zeszły obecnie na plan drugi, wobec tego, że Niemcy zajmują się obecnie tylko stosunkiem swoim do Czechów. Oświadczenie pos. Stranskyego, złożone wczoraj na posiedzeniu komisyi konstytucyjnej okazało się w swem brzmieniu odmienne, niż twierdziły to dzisiejsze poranne pisma. W tej mierze pos. Stransky złożył na posiedzeniu komisyi wczoraj wyjaśniające oświadczenie. Wogóle obrady komisyi konstytucyjnej mają charakter ściśle poufny. Wczoraj późnym wieczorem rozeszła się wiadomość, że w komisyi konstytucyjnej przewodniczący prof. dr. Redlich wystąpił z projektem ustanowienia ciała w rodzaju Rady stanu, która miałaby rozważyć i ustalić projekt reformy konstytucyi państwa austryackiego.

Ogólne zainteresowanie budzi fakt, że prez. ministrów powołał do siebie po kolei przewodniczących poszczególnych klubów parlamentarnych. Konferencye miały charakter ściśle poufny. Zrazu sądzono, że obrady te dotyczą ustalenia programu prac na czas najbliższy. Pokazało się jednak, że premier chciał poinformować się o zapatrywaniu stronnictw co do stanowiska wobec projektu prof. Redlicha.

**Z kół parlamentarnych dowiadujemy się, że z łona obu Izb rady państwa, przy współdziałaniu mężów nauki, miała się utworzyć specyalna organizacya dla przygotowania projektu reformy konstytucyi.**

**Prezes Koła Polskiego zaproszony przez premiera, konferował z nim od godz wpół** do 6-tej do 6.15 wieczorem.

**Ze strony niemieckiej, opierając się na oświadczeniu, ogłoszonem w półoficyalnej** korespond., kategorycznie wyparto się, by myśl utworzenia Rady stanu wyszła ze strony niemieckiej. Przypuszczać raczej należy, że myśl prof. dr. Redlicha jest powtórzeniem myśli samego gabinetu austryackiego.

# Burzliwe obrady w komisyi uchodźczej.

**Wiedeń.** (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla sprawy uchodźców przyszło do znamiennej sceny. Po mowie posła hr. Lasockiego, który w spokojny, lecz dosadny sposób przedstawił cierpienia i krzywdy uchodźców i internowanych w barakach, włoski soc. pos. Pittoni, zresztą człowiek bardzo spokojny, tak dalece się przejął wywodami hr. Lasockiego, że bijąc pięścią w stół zaczął wykrzykiwać ciężkie zarzuty przeciw rządowi. Wzburzenie to udzieliło się także innym członkom komisyi. Poseł Pittoni zemdlał. Posiedzenie ze względu na ogólne wzburzenie przerwano. Wobec tego przypuszczać należy, że członkowie komisyi zgodnie głosować będą za wnioskami polskimi.

**PROGRAM PRAC PARLAMENTARNYCH.**

**Wiedeń.** B. kor. Słychać, że dzisiejsza konferencya prezesów klubowych postanowiła, że posiedzenie jutrzejsze ma być poświęcone obradom nad nagłemi zapytaniami w sprawie aprowizacyi i rekwizycyi. Poniedziałek zarezerwowano na prace komisyi. Od wtorku odbywać się mają posiedzenia plenarne celem załatwienia następujących spraw: „ustawy upoważniającej", załatwionej już przez komisyę gospodarki wojennej, przedłożenia rządowego o sądownictwie wojskowem, pragmatyki służbowej dla nauczycieli. Porządek tych spraw nie jest ustalony. Dalej mają odbywać się obrady nad podatkiem od zysków wojennych, podwyższeniem zasiłków, dodatkiem dla funkcyonaryuszy państwowych. O programie prac na tydzień następny uchwały jeszcze nie powzięto.

**HR. HUYN WE WIEDNIU.**

**Wiedeń.** (Telefonem). Namiestnik galicyjski hr. Huyn zjawił się dzisiaj w budynku parlamentu i odbył dłuższą konferencyę z prez. ministrów. Następnie dłuższy czas rozmawiał z kierownikiem ministerstwa dla Galicyi dr. Twardowskim.

# Cesarz Wilhelm w Austryi.

**Wiedeń. B. Kor. Niem. para cesarska z orszkiem przybyła o g. 9 rano do Laxenburga. Przed g. 9 cesarz Karol i cesarzowa** wyjechali na dworzec z zamku **wśród burzliwych owacyi ludności. Dworzec był przybrany flagami niemieckiemi, austryackiemi i węgierskiemi. Powitanie było nader** serdeczne, obaj **monarchowie ucałowali się i zamienili** serdeczny **uścisk dłoni. Cesarz niemiecki był w uniformie polowym** austro-węg. marszałka polnego, cesarz Karol w uniformie pruskiego gen. marszałka polnego. Po wzajemnem przedstawieniu świt, monarchowie wsiedli do powozów i wśród entuzyastycznych owacyi ludności odjechali do zamku, gdzie zebrali się dostojnicy dworscy. Wkrótce po przybyciu cesarz Wilhelm przyjął na audyencyi hr. Czernina, hr. Esterhazego i Seidlera, wiceprez. Izby panów ks. Fuerstenberga. Po godzinie 11 obaj monarchowie odjechali do miejsca pobytu naczelnej komendy armii, gdzie zabawili do południa, poczem wrócili do Laxenburga.

# Wiadomości telegraficzne.

**Arcyb. Szeptycki metropolitą kijowskim?**

**Sztokholm.** Z Kijowa donoszą do fińskiego dziennika „Karjaba": Metropolita Szeptycki został zamianowany przez Rząd Tymczasowy unickim metropolitą kijowskim i galicyjskim.

**Rosyanie rezygnują z Persyi.**

**Berlin.** Rosyjski „Djen" donosi, iż Rosya zrezygnowała z protektoratu nad Persyą. W koniecznych tylko wypadkach będzie występowała ja[illegible]o opiekunka i to tylko z przyjacielskiemi przedstawieniami.

**Plon łodzi.**

**Berlin.** B. kor. Urzędownie. **Na oceanie** Atlantyckim i na morzu Północnem zniszczono dalsze 53.600 ton. No podstawie dotychczasowych doniesień już teraz widać, że sukcesy łodzi podwodnych w czerwcu znacznie przewyższą sukcesy majowe.

**Niemcy a Szwajcarya.**

**Berno.** B. Kor. Doniesienia dzienników, **że w radzie związkowej panuje zapatrywanie, aby układu gosp. z Niemcami nie odnawiać, lecz aby Szwajcarya ograniczyła się tylko do stosunku** rekompensat od wypadku do wypadku, są nieuzasadnione. W sprawie tej nie powzięto jeszcze żadnych decyzyi.

**Z frontów tureckich.**

**Konstantynopol.** B. Kor. Sprawozdanie sztabu gen. z dn. 5. bm.: Na granicy perskiej na północny wschód od Sulejmanie nasze idące naprzód bataliony zmusiły 5 pułków kawaleryi rosyjskiej do szybiego odwrotu. Nasze wojska obsadziły na now Serdeszt na granicy perskiej.

**PRZYJECHALI DO KRAKOWA.**

HOTEL FRANCUSKI. Hr. Justyn Łoś z Grybowa; Janowie Zaraúscy z Wiednia; Maryan Krzysztofowicz z Nowego Sącza; Dr. Włodzimierz Krzeczonowicz ze Lwowa; Jerzy Turnau z rodziną z Mikulic; Michał Rózsa z Budapesztu; Dr. Aleksander Raczyński z Wiednia; Romualda Meylertowa z Łodzi; Dr. Bernard Oppenheim z Sosnowca; Andrzej Skrzyński z Nozdrzyc; Marya Malewska z Pfarkirchen (Styrya): Egon Petri z Berlina; Janina Drejowska ze Lwowa.

Elastyczne, eleganckie, na obuwiu nie do odróżnienia od skórzanych, chód zupełnie cichy bez stukotu, trwałe i tanie, łatwo przytwierdzalne. Para 3 K. wzgl. 2·50 K. porto i opakowanie do 20 par 1·20 K. za poprzedniem nadesłaniem należytości. P. T. Kupcy i Odsprzedawcy otrzymują znaczny rabat. Generalne zastępstwo dla Galicyi i Królestwa Polskiego: Przemyśl, Wodna 12.

„IDEAL“

Praktyczni ludzie noszą obecnie tylko patentowane GIĘTKIE PODESZWY DREWNIANE „IDEAL“

# KAINIT

## I SOLE POTASOWE KAŁUSKIE

(tylko w całowagonowych ładunkach).

## MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

jako to:

pługi, obsypniki, brony, młocarnie ręczne i kieratowe, młynki do czyszczenia zboża, sieczkarnie ręczne i kołowe i t. d.

## ARTYKUŁY BUDOWLANE:

wapno, cement, cegły, dachówki, asbit i t d.

poleca: 1238

## Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych we Lwowie,

Stowarzyszenie zarejestr. z ogr. poręką

**obecnie: w Krakowie, Rynek 22, I p.**

---

Galicyjska Spółka naftowa

## „POTOK“

ma do sprzedania 2% brutto

z należących obecnie do „Societe de francaise des petroles de Potok“

**terenów naftowych**

**powiecie krośnieńskim, Stary Sambor i Ustrzyki dolne.**

Reflektanci zechcą się zgłosić

**Kraków, Pijarska 3, I. p.**

Obecna cena tej ropy loco Jedlicze

**33 kor. 25 hal.** 1125

---

## DWIE WILLE

z ogrodem zaraz do sprzedania. — Jedna prawie w śródmieściu, druga z cudnym widokiem na całe Tatry w pobliżu Zakopanego. Wiadomość: Wygoda 9. 1296

---

## MŁODE ZIEMNIAKI

potrzebne w ilości 20 cq. (2000 kg) tygodniowo z dostawą do stacyi kolejowej Zakopane. Oferty uprasza się nadsyłać pod adresem: Zarząd Państwa **SZAFLARY** w Jaszczurówce p. ZAKOPANE. 1294

---

## Seminaryum gospodarcze w Snopkowie

**(pod Lwowem)**

Kształci kandydatki na nauczycielki szkół gospodarczych oraz na samoistne kierowniczki gospodarstw wiejskich w ciągu dwuletnich studyów teoretycznych, połączonych z ćwiczeniami praktycznemi, w zakresie gospodarstwa domowego, podwórzowego, stajennego i ogrodniczego.

Nowy rok szkolny rozpoczyna się 5 września b. r. Zgłoszenia do wpisu przyjmuje Kierownictwo Seminaryum, które udziela również wszelkich wyjaśnień, tak co do warunków przyjęcia jak i programów udzielanych nauk.

Adres: **Zarząd Seminaryum gospodarczago Lwów—Snopków.** 1291

---

## Dyrekturę

szkoły śred., Centrali, Biur, Hotelu (także w m. kąpiel.) itp. intelig. stanow. w Galicyi lub Okup. austr. przyjmie energ. starszy pens. c. k. prof. (fach: st. i nowe języki, biegle niem. i fran.) także handlowo wykształc. wolny od wojska katol. Polak lat 45. Zgłoszenia pod: „Takt i sumienność“ do Adm. „Głosu Narodu“. 1293

---

## Stenografki

polsko-niemieckiej, piszącej biegle na maszynie poszukuje się. Płaca miesięczna K. 250. — Tylko siły pierwszorzędne mające dłuższą praktykę za sobą, zechcą się zgłaszać: **Sekcya W. C. H. ul. Potockiego L. 13. II p.** od godz. 11—12 przedp. lub od 5—6 popoł. 1297

---

**Rutynowani**

## Nauczyciele, Nauczycielki,

bony, poszukują posad na wyjazd. Wiadomość w księgarni W. Kalinowskiego w Kielcach 1267

---

## Panienka

z domu inteligentnego, katolickiego — z ukończonym kursem przygotowawczym niemieckiego seminaryum nauczycielskiego, udzieli konwersacyi niemieckiej i nauki gry na fortepianie za pobyt na wsi przez czas wakacyjny. Wiadomość w Administr. „Głosu Narodu“. 1205

---

## KRAJOWY ZAKŁAD W KOBIERZYNIE

**zakupi około 1000 kg.**

## włosienia

**(Rosshaaru) na materace**

Oferty z próbkami wnosić najdalej do 18 b. m. 1286

---

## SZCZAWNICA

**K. Kuborowicz** poleca od kilkunastu lat prowadzoną restauracyę, mleczarnię oraz pensyonat w domu **„Restauracya Zakładu górnego“.**

Ceny umiarkowane. 1288

---

**NIEMA BRAKU**

## WĘGLA

odkąd 1011

**garść okruchów węgla kamiennego wystarcza na całodzienne gotowanie.**

Możliwe tylko przy użyciu patentowanego Szybkowaru węglowego **„Simplex“.**

**Wyrób krajowy**



**APARAT KUCHENNY do węgla drzewnego, brykietów lub węgla kamiennego.**

Do nabycia w sklepach żelaznych, oraz u firmy: Jan Kwiatkowski, Zwierzyniecka, w Związku ekonomicznym urzędników, Szewska itp.

**Gen. Zastępstwo**

**Kraków, Radziwiłłowska 23, I**

Tel. 1013.

---

## Osoba inteligentna

lat 28, religii rzym. kat., z dobrego domu, uczciwa, pracowita, energiczna, prawego charakteru, łagodnego usposobienia, z bardzo ładnemi świadectwami, znająca się doskonale na gospodarstwie domowem, chowie drobiu, szuka zajęcia w charakterze: klucznicy, zarządczyni, gospodyni (może być z gotowaniem) lub panny służącej. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administr. „Głosu Narodu« pod „Uczciwa praca 28“. 1287

---

## POBOROWYM I URLOPOWANYM

**wyrabiamy szybko prawo służby jedn. ochot.**

Specyaliści ułatwiają też wszelkie egzamina, zwłaszcza maturyczne. — Informacye i zgłoszenia od 2—4 popołudniu.

**Kursa uzupełniające Kraków, Czarnowiejska 32, II. piętro.** 1100

---

**OKAZYA!**

**Lichtarze kościelne**

massiv mosiężne, a mianowicie 6 sztuk a 48 cent. wysokie (waga 1 lichtarza ko 3.200) K **360**; 6 sztuk a 66 cent. wysokie (waga 1 licht. ko 5.400) K **560** i 6 sztuk a 74½ cent. wysokie (waga każdego lichtarza ko 6½) K **760**, do nabycia w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie. 1275

---

## Sposobność!

**Sprzedam realność w sercu starego Krakowa,**

18 lat wolną od podatku. Kapitał potrzebny około sto tysięcy koron.

Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu“ pod W. O. Pośrednictwo dozwolone. 1201

---

## 60—70.000 koron

do ulokowania na hipotekę.

Wiadomość w kancelaryi Dra Danielaka w Krakowie, Rynek 37. 1244

---

## OSOBA

młoda intelig. mająca krój i krawiectwo dam przyjmie posadę w domu obywatelskim na wyjazd. — Zgłoszenia pod H. W. przyjmie biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków ul. Jagiellońska l. 7. 1281

---

## UCZEŃ

8 kl. gimn. realn. poszukuje lekcyi na wsi. Zgłoszenia przyjmuje adm. „Głosu Narodu“ pod „Uczeń 8.“ 1284

---

## Obszerny lokal sklepowy

**z ubikacyami**

na biura lub inne cele

## DO WYNAJĘCIA

od **1 Października** przy ul. św. Jana l. 16. 1284

---

## OGRODNIK

fachowy

z bardzo dobremi poleceniami

zwiększych domów obejmie posadę zaraz łaskawe oferty, pod J. Kurlit Brzesko, koło Sanoka. 1270

---

**APROBOWANY** Podręcznik polskiej korespondencyi handlowej. Wyborny samouczek. Komplet. brosz. K. 4·50, opraw. K 5.50. Wiadomości o wekslu, z licznymi wzorami K. 1·— Do nabycia w księgarniach i u wydawcy S. Karitana, konc. Szkoła handlowa w Przemyślu. Prospekta i czeki darmo. 1266

---

## Służący

potrzebny zaraz

## DO DWORU NA WIES

Dobre świadectwa wymagane, na ordynaryę możliwe, ale kawaler lub bezdzietny będzie miał pierwszeństwo. Zgłoszenia uprasza się pod adresem. „Z. Włodek Chrostowa 12“ 1269

---

## UCZNIA

zamiejscowego, do handlu korzennego, win i delikatesów przyjmie Kazimierz Bartoszewski, Kraków Floryańska 49. 1258

---

Sprzedam

## WILLĘ

z zabudowaniami gospodarczemi i gruntem pod Krakowem. — Zgłoszenia w Administr. »Głosu Narodu« pod B. C. 22. 1253

---

## POWÓZ

wiedeński w bardzo dobrym stanie oraz wózek nowy na resorach ma do sprzedania Piotr Koźbiał ulica Mogilska naprzeciw rogatki. 1259

---

## 2 pokoje umeblowane

**z kuchnią i łazienką**

**ELEKTRYKA**

**GAZ**

do wynajęcia od 10 b. m. Rakowicka 8. III p. 1282

---

## Pokoje, Obiady

**prywatne**

Karmelicka 46, II. p. na prawo. 815

---

## Osoba lat średnich

znająca się doskonale na kuchni i wszystkich gałęziach gospodarstwa wiejskiego, zdolna i pracowita, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca na plebanii lub we dworze.

Łaskawe zgłoszenia pod „Praca“ w Administracyi dziennika. 1274

---

## KARABELI POLSKIEJ

pięknej, artystycznie wykonanej, w cenie do 1500 K poszukuje biuro kupna i sprzedaży majątków J. Ropskiego, Szewska 5. 1167

---

## Inżynierowie i fachowcy

obeznani dokładnie z kopaniem i praso waniem torfu oraz do tych celów służącemi maszynami, potrzebni natychmiast. Odpisy świadectw i dowodów odbytej praktyki nadsyłać do c. k. Krajowego Urzędu Gospodarczego, Kraków, ul Czysta L. 16. 1230

---

Ks. Dr. ANTONI SZLAGOWSKI:

## NOWY TESTAMENT JEZUSA CHRYSTUSA

w przekładzie Ks. Jakóba Wujka T. J.

**Najczyściejszy i najwierniejszy tekst polski.**

**Cena egzemplarza pięknie oprawnego w płótno 5 K. 60 hal., z przesyłką poleconą 6 K. 40 hal.**

**Książka ta, która rozeszła się już w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy, stanowi najdrowszy pokarm duszy dla każdego wiernego syna Kościoła. Niezbędna w każdym domu katolickim.**

**Do nabycia we wszystkich księgarniach.**

Skład główny: H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Sp. księgarnia we Lwowie, Hotel Georgea. 1228

---

## OGŁOSZENIE.

Założyciele Towarzystwa akcyjnego

pod firmą

## BANK ZIEMSKI dla GALICYI, ŚLĄSKA I BUKOWINY

podają do wiadomości powszechnej, że

# SUBSKRYPCYA

na akcye tegoż Banku

## zostaje przedłużona do dnia 1. listopada 1917 r.

Powołując się na pierwotne ogłoszenie, podajemy ponownie **tylko główne** jego zarysy a mianowicie:

Bank ziemski dla Galicyi, Śląska i Bukowiny upoważniony jest do prowadzenia wszelkich interesów bankowych a przedewszystkiem do prowadzenia interesów, związanych z posiadaniem i obrotem ziemią.

W myśl koncesyi uprawniony jest Bank do **wydawania obligacyi** na podstawie udzielonych pożyczek hipotecznych i posiadanych papierów wartościowych.

Pierwsza emisya akcyi wynosi 2.500 sztuk à 400 K., Bank upoważniony jest jednak bez osobnej koncesyi rządowej podwyższyć kapitał akcyjny na dalsze 2.500 sztuk takichże akcyi na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia.

Na kupno każdej 400 koronowej akcyi należy złożyć przy zgłoszeniu K. 100.—, zaś resztę najdalej do dnia 1. listopada 1917.

Akcyonaryusze, którzy przed dniem 1. lipca złożyli na kupno akcyi gotówkę, otrzymają 4 i ½ procentowe odsetki za czas od 1. lipca do 1. listopada 1917. Takie same oprocentowanie otrzymają nowi subskrybenci od nadwyżek jakie wpłacą przy zgłoszeniu ponad 100 K. na każdą akcyę, a to od dnia wpłaty do 1. listopada 1917., t. j. do dnia, w którym tubskrypcya stanowczo zamknięta zostanie.

Inne warunki nabycia akcyi są te same, jakie podane w pierwotnem zgłoszeniu subskrypcyjnem, a w szczególności miejscami sybskrypcyjnemi są: dla Śląska Towarzystwo oszczędności i zaliczek w Cieszynie, a dla Galicyi i innych części Polski Galicyjski Bank ziemski w Łańcucie. Instytucye te udzielają zgłaszającym się na żądanie deklaracye do podpisu, statut nowego Banku, dokładny tekst poprzedniego ogłoszenia, oraz czeki pocztowej Kasy oszczędności celem przesłania gotówki. Czeki te opiewają na Filię Banku krajowego w Krakowie, gdzie zostaje ulokowany kapitał akcyjny w osobnym rachunku, noszącym nazwę „Bank Łańcut“.

Nadwyżka ewentualnie subskrybowana ponad ilość akcyi pierwszej emisyi będzie przeniesiona na rachunek emisyi drugiej.

Łańcut w czerwcu 1917.

Imieniem koncesyonaryuszy:

*Dr Jan Hupka*

Imieniem Gal. Banku ziemskiego

Rada Nadzorcza:

| Prezes: | Zast. Prezesa: | Sekretarz: |
|---|---|---|
| *Dr. Stanisław Szlachtowski.* | *Ks. Antoni Tyczyński.* | *Dr. Henryk Kopecki.* |

1295

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.